

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy w P. oddalił powództwo P. (...)w W. przeciwko T. D. o uchylenie obowiązku wypłaty renty.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za niezasadne żądanie uchylenia obowiązku wypłaty renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraconego dochodu wypłacanej na podstawie orzeczenia sądu, z powodu wyczerpania sumy gwarancyjnej. W ocenie Sądu Rejonowego wyczerpanie sumy gwarancyjnej nie mieści się w pojęciu zmiany stosunków o jakiej mowa w przepisie art. 907 § 2 k.c., na podstawie którego powód oparł swoje roszczenie, może natomiast stanowić podstawę powództwa opozycyjnego w trybie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Ponadto zdaniem Sądu, powód nie wykazał, że by doszło do osiągnięcia górnej granicy jego odpowiedzialności, którą wyznaczają postanowienia umowy odpowiedzialności cywilnej sprawy wypadku, nie przedłożone przez powoda w niniejszym postępowaniu.

Apelację od przedmiotowego orzeczenia wywiódł powód, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 907 par. 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że w zakresie pojęcia przesłanki „zmiany stosunków” nie mieści się stan faktyczny zaistniały w sprawie w postaci wyczerpania się ustawowej sumy gwarancyjnej, skutkującej obowiązkiem uchylenia płatności renty wobec powoda, a w konsekwencji nie rozpoznaniem istoty przedmiotowej sprawy;

- naruszenia art. 123 ust. w zw. z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 135 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż powód nie wykazał, iż doszło do wyczerpania sumy gwarancyjnej oraz że powód odpowiada w granicach odpowiedzialności niemieckiego ubezpieczyciela sprawy szkody, podczas gdy w stanie faktycznym niniejszej sprawy odpowiedzialność powoda ma charakter ustawowy i jest ograniczona do górnej granicy w kwocie 350 000 Euro w dacie zdarzenia i nie była w tym zakresie kwestionowana przez pozwanego;

- naruszenia 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych i przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego oraz niezgodność ustaleń Sądu z zebrany materiałem dowodowym i przyjęcie przez Sąd I instancji, że podstawą żądania powoda winien być art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., podczas gdy w sprawie faktycznym nie istniał tytuł wykonawczy, zatem powództwo o pozbawienie go wykonalności jest oczywiście bezprzedmiotowe;

- naruszenia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż powództwo przeciwegzekucyjne winno być podstawą rozstrzygnięcia w przedmiotowym stanie faktycznym, podczas gdy powód nie występował o nadanie klauzuli wykonalności wyrokom określającym wysokość roszczeń, w tym roszczeń rentowych, dłużnika – powoda względem wierzyciela- pozwanego;

- naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 225 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż wnioski dowodowe powoda zawarte w pismach z dnia 21 i 22 czerwca 2017 r. – przesłanie faksem i mailem w dniu 21 i 22 czerwca 2017 r. do Sądu, są spóźnione, podczas gdy powód uprawdopodobnił brak możliwości złożenia tychże wniosków wcześniej oraz wobec faktu, iż Sąd otrzymał pismo procesowe 3 (trzy) dni przed terminem rozprawy i mógł zapoznać się z ich treścią oraz skorzystać z treści art. 225 k.p.c., na skutek czego powód został pozbawiony przez Sąd możliwości obrony swojego stanowiska, a w konsekwencji nie została rozpoznana istota sprawy;

- naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia Sądu w zakresie twierdzenia, iż powód nie wykazał faktu wyczerpania sumy gwarancyjnej oraz marginalne wspomnienie przez Sąd w tym zakresie w uzasadnieniu wyroku — akapit 4, str. 5 uzasadnienia wyroku oraz brak faktycznego i prawnego uzasadnienia w tym wyroku w toku kontroli instancyjnej.

W oparciu o powyższe zarzuty powód sformułował wniosek o orzeczenie co do istoty i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uwzględnienie powództwa w całości, a także rozstrzygnięcie w wyroku o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Na podstawie tychże ustaleń, Sąd Rejonowy dokonał właściwej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, co zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. czyni chybionym.

Sąd Okręgowy bowiem, po dokonaniu analizy akt sprawy, zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i po zapoznaniu się z motywacją Sądu Rejonowego w zakresie wydanego rozstrzygnięcia, nie spostrzegł uchybień w procedowaniu tegoż Sądu, eksponowanych przez apelującego w wywiedzionej apelacji. Podkreślić bowiem należy, iż Sąd Rejonowy, w oparciu o zaofiarowane przez strony procesu dowody, rozpatrzył wszystkie istotne okoliczności sprawy i na tej podstawie prawidłowo ocenił żądanie pozwu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wykazać posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wówczas gdy będzie dążył jedynie do przeforsowania własnej oceny prawnej. Powołane w apelacji wywody mają wyłącznie charakter polemiczny i w żadnej mierze nie konkretyzują, jakim zasadom oceny dowodów Sąd I instancji uchybił.

Nie stanowi zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przyjęcie odmiennej od oczekiwania skarżącego kwalifikacji prawnej powołanej w pozwie podstawy faktycznej żądania. Skarżący kwestionując stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym zapłata przez zakład ubezpieczeń w ramach zobowiązania do zapłaty odszkodowania kwoty przewyższającej sumę gwarancyjną może stanowić podstawę powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, nie dostrzega, iż kwestia ta przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego.

Całkowicie chybiony jest również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 328 k.p.c., którego podstaw powód upatruje

w niedostatecznym jego zdaniem uzasadnieniu poglądu Sądu o niewykazaniu faktu wyczerpania sumy gwarancyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd

I instancji odnosząc się do tej kwestii w sposób dostatecznie szczegółowy przedstawił swoje motywy z uwzględnieniem treści obowiązujących norm prawnych. Wbrew zatem zarzutowi apelacji, zaprezentowany w uzasadnieniu tok rozumowania nie wymagał bliższego sprecyzowania. Dodać zresztą trzeba, że o uchybieniu przepisowi art. 328

k.p.c. można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów konstrukcyjnych pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Kwestionowanie zatem zaskarżonego rozstrzygnięcia przez przyzmat naruszenia art. 328 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego przez powoda skutku.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. w zw.

z art. 225 k.p.c., które skarżący łączy z pominięciem przez Sąd Rejonowy dowodów zawartych w pismach przesłanych drogą elektroniczną w dniach 21

i 22 czerwca 2017 roku. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że przepis ten będący ucieleśnieniem i zarazem skutkiem wyrażonej w art. 6 § 2 k.p.c. zasady szybkości postępowania nakazuje sądowi pominąć zgłoszone przez stronę spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z przepisu tego wynika więc, że jeśli wskazane w nim wyjątki nie występują to obowiązkiem sądu jest pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, na co wprost wskazuje użycie przez ustawodawcę zwrotu „sąd pomija”, nie zaś „może pominąć” lub innego pozwalającego na pozostawienie kwestii dopuszczenia spóźnionych dowodów swobodnej ocenie sądu. Skoro zatem w niniejszej sprawie pozwany dowody

w postaci wzmiankowanych pism zgłosił dopiero w ostatniej fazie postępowania, a nie wykazał jednocześnie braku możliwości złożenia ich wcześniej, słuszną była decyzja Sądu I instancji o pominięciu tych dowodów

w oparciu o art. 207 § 6 k.p.c. Tym bardziej, potrzeba dopuszczenia spóźnionych dowodów nie mogła stanowić argumentu na rzecz otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy w oparciu o art. 225 k.p.c.

Nie wytrzymują krytyki twierdzenia skarżącego, że w sytuacji, w której doszło do wyczerpania sumy gwarancyjnej stanowiącej granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela wypłacającego rentę poszkodowanemu, może on dochodzić uchylenia swojego obowiązku w tym zakresie w trybie art. 907 § 2 k.c. Sąd Rejonowy trafnie bowiem wywiódł, że wyczerpania sumy gwarancyjnej przy wypłacaniu renty nie stanowi zmiany stosunków o jakiej mowa w omawianym przepisie. Nie powtarzając słusznych w tej mierze wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyeksponować ponadto należy, iż podstawową przesłanką realizacji żądania zmiany świadczenia rentowego z art. 907 § 2 k.c. jest zmiana stosunków przede wszystkim w obszarze sytuacji majątkowej jak i osobistej stron tego stosunku. Wprawdzie rację trzeba przyznać pozwanemu, iż samo pojęcie stosunków zostało przez ustawodawcę ujęte w sposób ogólny, przyjmuje się jednakże, że ich zmiana musi wystąpić już po powstaniu obowiązku płacenia renty. Tymczasem wysokość sumy gwarancyjnej wyznaczającej granice obowiązku ubezpieczyciela była znana stronom już w chwili ustalenia obowiązku wypłaty renty na rzecz pozwanego. Mając zaś na uwadze, że zobowiązany z tego tytułu odpowiada w ramach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, to powództwo o zmianę lub uchylenie obowiązku płacenia renty może on oprzeć wyłącznie na okolicznościach wskazujących na zmianę stosunków pomiędzy poszkodowanym i sprawcą szkody, a nie mających swoje źródło w ustawie bądź w umowie ograniczającej jego odpowiedzialność do wypłaconej poszkodowanemu sumy gwarancyjnej.

Za prawidłową należy zatem uznać konkluzję Sądu I instancji, że osiągnięcie sumy gwarancyjnej co do zasady uzasadnia wytoczenie powództwa w trybie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., a nie w oparciu o art. 907 § 2 k.c., gdyż obu powództw nie można utożsamiać, a powództwo opozycyjne oparte na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wyłącza powództwo oparte na art. 907 § 2 k.c. Wątpliwości odnośnie do tego, w jaki sposób należy kwalifikować zdarzenie polegające na wypłacie przez zakład ubezpieczeń kwoty odpowiadającej sumie gwarancyjnej były także przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 2 lutego 2011 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 128/10 potwierdził, że zapłata przez zakład ubezpieczeń - po powstaniu tytułu wykonawczego zobowiązującego go do spełnienia świadczenia odszkodowawczego o charakterze okresowym - kwoty pieniężnej odpowiadającej sumie gwarancyjnej ustalonej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może stanowić podstawę powództwa

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (publ. OSNC 2011 nr 10, poz. 108, str. 21). Prawidłowości powyższej oceny w niczym nie podważa akcentowana przez powoda okoliczność, iż w aktualnej sprawie przeszkodę

do wystąpienia z powództwem przeciwegzekucyjnym stanowi brak tytułu wykonawczego. Szczególna sytuacja z jaką mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu, gdzie obowiązek wypłaty renty był realizowany przez zobowiązanego dobrowolnie, wobec czego uprawniony nigdy nie wystąpił

o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, nie może bowiem stanowić argumentu na rzecz oparcia powództwa na podstawie art. 907 § 2 k.c. Przyjęcie odmiennego poglądu, z przyczyn omówionych we wcześniejszej części rozważań prowadziłoby do podważenia założeń, na których oparto instytucję uregulowaną w tymże przepisie. W zaistniałej zatem sytuacji, poszukując sposobu realizacji interesu prawnego, który powód uczynił przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, można by ewentualnie rozważyć drogę powództwa o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c.

Zgodzić wreszcie trzeba się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że skarżący nie wykazał, by kwota wypłaconego dotychczas na rzecz pozwanego świadczenia przekroczyła granice odpowiedzialności powoda. Dla uzasadnienia tego poglądu odwołać należy się do treści przepisu art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060 ze zm.), zgodnie z którym odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna w dacie wypadku pozwanego nie mogła być niższa niż równowartość 1 398 985 złotych. Z powyższego wynika jednoznacznie, że suma gwarancyjna przypadająca od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi dolną granicę możliwej do przyjęcia sumy ubezpieczenia, która wyznacza ramy odpowiedzialności powoda, zaś górna granica tej odpowiedzialności określona jest umową ubezpieczenia. Skarżący nie wykazał tej kwoty. Nie budzi zaś wątpliwości, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodowy w tym zakresie. Warto jednocześnie dodać, że nawet wyczerpanie sumy gwarancyjnej nie niweczy prawa poszkodowanego do dalszego odszkodowania. W wyroku z dnia

30 maja 2017 r. (IV CSK 445/16, L.) Sąd Najwyższy słusznie zauważył, że nie dojdzie, mimo spełnienia świadczenia w rozmiarze odpowiadającym sumie gwarancyjnej, do wykonania i wygaśnięcia zobowiązania wobec poszkodowanego, gdy wywołaniu takich skutków przez to świadczenie sprzeciwiają się w danych okolicznościach zasady współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczy cel zobowiązania.

W odniesieniu do ostatnio podniesionej kwestii warto zauważyć, że przedmiotowe roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego

w rozumieniu przepisu art. 5 k.c. i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie. Konstrukcja nadużycia prawa, o jakiej stanowi powołany przepis oznacza, że jeżeli uzna się wykonywanie przysługującego prawa podmiotowego za niezgodne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub

z zasadami współzycia społecznego, to takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta

z ochrony. Zatem wykonujący prawo, któremu dowiedziono, iż postępuje

w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego jest traktowany tak, jakby już wyszedł poza treść swego prawa, a więc już go nie może dalej wykonywać. Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności sprawy, a zwłaszcza wyjątkowa sytuacja osobista w jakiej znajduje się pozwany sprawia, że żądanie z jakim wystąpił powód nie może korzystać z ochrony prawnej. Pozwany jest osobą dotkniętą znacznym stopniem niepełnosprawności.

W wyniku wypadku komunikacyjnego doznał on złamania kręgosłupa skutkującego bezwładem kończyn dolnych i częściowo górnych. Wynikający

z tego trwały uszczerbek na zdrowiu został określony na 100 %. Ma problemy ze wzrokiem, w jego oku odkleja się siatkówka. Pozwany jest całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji i wymaga przez to ciągłej opieki innych osób nawet w zakresie podstawowych czynności takich jak utrzymanie szczoteczki do zębów, a stan jego zdrowia w tym zakresie jest utrwalony i nie należy oczekiwać istotnych zmian w kierunku poprawy. Ponadto pozwany wymaga stałej rehabilitacji, specjalnej diety i terapii lekowej. Ponosi także koszty utrzymania samochodu dostosowanego do jego przewozu, okresowej wymiany i konserwacji specjalistycznego sprzętu rehabilitacyjnego oraz naprawy elementów wyposażenia domu odpowiadającego jego potrzebom, m.in. windy. Kwoty dotychczas przez niego otrzymywane pozwalały na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, pozbawienie pozwanego renty godziłoby zatem w podstawy jego egzystencji. Z tych względów zapewnienie ciągłości otrzymywanych świadczeń znajduje uzasadnienie

w zasadach współżycia społecznego. Nie można także pominąć faktu, iż aktualnie wysokość sumy gwarancyjnej na skutek dostosowania krajowych przepisów do norm prawa unijnego stanowi kwotę kilkunastokrotnie wyższą od sumy gwarancyjnej obowiązującej w dacie wypadku, któremu uległ pozwany. Sytuacja prawna osób poszkodowanych znajdujących się w tej samej sytuacji życiowej została zróżnicowana w zależności od tego, kiedy miało miejsce zdarzenie będące źródłem szkody, co godzi w zasady współżycia społecznego jak i zasadę równości wobec prawa. Zgodnie zaś z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, wszyscy są równi wobec prawa i wszyscy mają prawo do równego traktowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 ze zm.). Na koszty te złożyła się kwota 2 700 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.